

## POSTANOWIENIE

Dnia 27 października 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Wiliński

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 27 października 2021 r.

sprawy:

**1) Ł. S.** - skazanego z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k.,

**2) D. W.** – skazanego z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k.

z powodu kasacji wniesionych przez obrońców skazanych

od wyroku Sądu Okręgowego w G.

z dnia 9 grudnia 2020 r., sygn. akt VI Ka [...]

utrzymującego w mocy

wyrok Sądu Rejonowego w R.

z dnia 27 stycznia 2020 r., sygn. akt II K [...]

### **p o s t a n o w i ł:**

**1. oddalić kasacje obrońców skazanych Ł. S. i D. W. jako oczywiście bezzasadne;**

**2. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążyć skazanego Ł. S. w części na niego przypadającej, zaś zwolnić od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego skazanego D. W., obciążając kosztami w tej części Skarb Państwa;**

**3. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. B. N., Kancelaria Adwokacka w R., kwotę 442,80 zł (czterysta czterdzieści dwa złote i osiemdziesiąt groszy), w tym 23% VAT, tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej**

**z urzędu w postaci sporządzenia i wniesienia kasacji na rzecz  
skazanego D. W.**

**UZASADNIENIE**

Wyrokiem z dnia 27 stycznia 2020 r., sygn. akt II K (...), Sąd Rejonowy w R. uznał m.in. oskarżonych Ł. S. i D. W. za winnych tego, że w dniu 18 sierpnia 2013 roku na P. w G., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi osobami dokonali pobicia obywateli Meksyku w osobie R. M. G. oraz T. A. J. B. poprzez uderzanie ich pięściami i kopanie po całym ciele, narażając ich na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 k.k., przy czym czynu tego dopuścili się działając publicznie i bez powodu, okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego, czym wypełnili znamiona przestępstwa z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k. Za wskazany wyżej czyn Sąd I instancji wymierzył oskarżonemu Ł. S. karę roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności, a oskarżonemu D. W. karę roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności. Nadto, Sąd Rejonowy orzekł wobec obojgu oskarżonych kwotę po 3000 zł na rzecz pokrzywdzonych R. M. G. oraz T. A. J. B. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Po rozpoznaniu apelacji wniesionych przez oskarżonych Ł. S. i D. W. oraz obrońcę D. W. Sąd Okręgowy w G. wyrokiem z dnia 9 grudnia 2020 roku, sygn. akt VI Ka (...), utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wnieśli obrońcy skazanych Ł. S. i D. W..

Obrońca Ł. S. zarzucił „rażące naruszenie prawa karnego procesowego, które miało istotny wpływ na wynik orzeczenia, a mianowicie:

1) art. 174 k.p.k. w zw. z art. 4, art. 6 k.p.k. poprzez zastąpienie zeznań świadków, funkcjonariuszy Policji, którzy wykonywali czynności operacyjne oraz procesowe w niniejszej sprawie, treścią notatek służbowych,

2) art. 170 § 1 (punkt 3), § 1a, § 2 k.p.k. w zw. z art. 4, art. 6 w zw. z k.p.k. poprzez oddalenie wniosków dowodowych i zaniechanie przesłuchania świadka - podinspektora Policji M. C. oraz zaniechanie przeprowadzenia dowodu z badań antroposkopijnych wszystkich osób uczestniczących w wyjeździe tj. ok. 400

osób, których imiona i nazwiska wskazane są na kartach 185 - 194, co w sposób jednoznaczny pozwoliłoby na weryfikację materiału dowodowego przygotowanego przez świadka aspiranta sztabowego M. P..

3) art. 4, art. 5 § 1, art. 6, art. 7 k.p.k., art. 6 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka przez wadliwą i dowolną ocenę dowodów zgromadzonych w sprawie i oparcie ustaleń faktycznych na ujawnionym jedynie w części materiale dowodowym z pominięciem materiału dowodowego korzystnego dla oskarżonego jak chociażby zdjęcia, złożonego do akt sprawy (k. 1696-1698), oraz poprzez sprzeczną z zasadami procesowymi ocenę dowodu z opinii antroposkopijnej,

4) art. 433 § 2 k.p.k. w zw. art. 457 § 3 k.p.k. poprzez nienależyte odniesienie się w uzasadnieniu wyroku Sądu II instancji do zarzutów apelacji”.

Podnosząc powyższe, skarżący wniósł o uchylenie w zaskarżonej części wyroków Sądów obu instancji i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w R. do ponownego rozpoznania.

Z kolei obrońca skazanego D. W. zarzucił „mające istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenie prawa procesowego w postaci:

1. art. 4 i 7 k.p.k. polegające na przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów skutkujące niesłusznym przyjęciem, iż:

- a) brak jest podstaw do kwestionowania zeznań M. P. i jego czynności związanych z rozpoznaniem osoby skazanego,
- b) zeznania świadka J. S. są w pełni wiarygodne,
- c) okoliczności na jakie wniosek dowodowy obrońcy skazanego dotyczą zwrócenia się do Komendy Głównej Policji z zapytaniem czy J. S. korzystał z jakichkolwiek policyjnych baz danych celem weryfikacji danych skazanego D. W. przez sierpień 2013 r. nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy,
- c) skazany dopuścił się zarzucanego mu czynu,

w sytuacji w jakiej prawidłowa ocena zebranego materiału dowodowego zgodna ze wskazaniami wiedzy oraz doświadczenia życiowego przy jednoczesnym zastosowaniu zasady in dubio pro reo prowadzić winna do wniosków przeciwnych,

2. art. 404 § 2 k.p.k. poprzez uznanie, iż w toku niniejszej sprawy nie doszło do naruszenia zasady koncentracji materiału dowodowego i koncentracji materiału

dowodowego w sytuacji, kiedy okres odroczenia w procedowaniu sprawy wyniósł 11 miesięcy co doprowadziło do wydania wyroku I instancji z naruszeniem zasady bezpośredniości.”

Podnosząc powyższe, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz utrzymanego nim w mocy orzeczenia pierwszoinstancyjnego i uniewinnienie D. W., względnie uchylenie zaskarżonego wyroku oraz utrzymanego w nim w mocy orzeczenia pierwszoinstancyjnego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W odpowiedzi na powyższe kasacje Zastępca Prokuratora Rejonowego w G. wniósł o ich oddalenie, jako oczywiście bezzasadnych.

### **Sąd Najwyższy zważył, co następuje.**

Kasacje obrońców skazanych Ł. S. i D. W. okazały się oczywiście bezzasadne, co przesądziło o ich rozpoznaniu i oddaleniu na posiedzeniu wyznaczonym w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Na wstępie przypomnieć należy, że - zgodnie z dyspozycją art. 519 k.p.k. - kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia wnoszonym przeciwko orzeczeniu sądu odwoławczego, a nie orzeczeniu pierwszoinstancyjnemu. Powyższe oznacza zatem, że w kasacji nie można podnosić zarzutów typowych dla postępowania apelacyjnego, kontestujących orzeczenie pierwszoinstancyjne. Wyjątkiem jest sytuacja, gdy w toku postępowania odwoławczego dojdzie do tzw. "efektu przeniesienia", czyli zaabsorbowania do orzeczenia sądu ad quem uchybień popełnionych przez sąd pierwszej instancji. Kontrolą kasacyjną objęte są kwestie wyłącznie prawne, zawężone do kategorii uchybień wymienionych w art. 523 § 1 k.p.k., popełnionych przez organ odwoławczy. Specyfika i wyjątkowość postępowania kasacyjnego nie pozwalają na prowadzenie dublującej, "trzecioinstancyjnej" kontroli orzeczenia sądu pierwszej instancji (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2019 r., sygn. akt IV KK 694/18).

Oczywista bezzasadność kasacji ma natomiast miejsce wówczas, gdy już pobieżna, a nie wnikliwa i dogłębna analiza zarzutów kasacji oraz ich uzasadnienia pozwala na niewątpliwe stwierdzenie, że są one bezpodstawne.

Z taką właśnie sytuacją mamy do czynienia w przedmiotowej sprawie. Ustosunkowując się w pierwszej kolejności do zarzutów podniesionych przez obrońcę skazanego Ł. S., wskazać należy, że wszystkie cztery okazały się oczywiście bezzasadne.

Trzy pierwsze zarzuty, wskazujące na obrazę art. 174 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. i art. 6 k.p.k. - która, zdaniem autora kasacji miała nastąpić poprzez zastąpienie zeznań świadków, funkcjonariuszy Policji, którzy wykonywali czynności operacyjne oraz procesowe treścią notatek służbowych; obrazę art. 170 § 1 pkt 3, §1a, § 2 k.k. w zw. z art. 4 k.p.k. i art. 6 k.p.k. - poprzez oddalenie wniosków dowodowych i zaniechanie przesłuchania świadka - podinspektora Policji M. C. oraz zaniechanie przeprowadzenia dowodu z badań antroposkopijnych wszystkich osób uczestniczących w wyjeździe oraz obrazę art. 4, art. 5 § 1 k.p.k., art. 6 k.p.k. art. 7 k.p.k. i art. 6 EKPC - poprzez wadliwą i dowolną ocenę dowodów zgromadzonych w sprawie i oparcie ustaleń faktycznych na ujawnionym jedynie w części materiale dowodowym z pominięciem materiału dowodowego korzystnego dla skazanego oraz poprzez sprzeczną z zasadami procesowymi ocenę dowodu z opinii antroposkopijnej - w układzie procesowym, jaki wystąpił na gruncie niniejszej sprawy były nie tylko oczywiście niezasadne, ale wręcz niedopuszczalne. Stanowią one bowiem wierne powielenie zarzutów podniesionych uprzednio w apelacji (zarzutu 3, 4 i 5 apelacji) i adresowane są do Sądu I instancji. W realiach przedmiotowej sprawy Sąd odwoławczy nie mógł być ich adresatem, gdyż nie wydał orzeczenia reformatoryjnego, ale orzeczenie utrzymujące w mocy zaskarżony wyrok Sądu I instancji. Sąd okręgowy nie przeprowadzał własnego postępowania dowodowego, nie słuchał świadków, nie podejmował rozstrzygnięcia w przedmiocie wniosku dowodowego o przesłuchanie świadka podinspektora Policji M. C., wreszcie nie wydawał także rozstrzygnięcia dotyczącego wniosku dowodowego o dopuszczenie badań antroposkopijnych. Wszystkie te decyzje podejmował w toku postępowania pierwszoinstancyjnego Sąd Rejonowy. Sąd odwoławczy natomiast weryfikował jedynie, w ramach prowadzonej kontroli instancyjnej, w granicach apelacji i podniesionych w niej zarzutów, prawidłowość

rozstrzygnięć wspomnianych wyżej kwestii dokonanych przez Sąd meriti. Sąd ad quem podzielił słuszność decyzji podjętych przez Sąd Rejonowy. Uznał za niezasadny zarzut apelacji sugerujący uchybienie w postaci zastąpienia zeznań świadków - funkcjonariuszy Policji wykonujących czynności operacyjne oraz procesowe treścią notatek służbowych. Odnosząc się do twierdzeń skarżącego odwołującego się do pisma M. C. wskazującego na opracowanie wzoru przesłuchania funkcjonariuszy, którzy rozpoznali napastników Sąd II instancji zauważył, że opracowanie takiego wzoru przesłuchania nie może być poczytane za okoliczność podważającą wiarygodność osób rozpoznających. Wskazał, że podobnego rodzaju wzorem są m.in. także odezwy o przesłuchanie świadków, które również zawierają ustalone wcześniej pytania stron. Sąd odwoławczy zwrócił jednak przede wszystkim uwagę na to, że wzór dotyczy kolejności, sposobu przesłuchania, a nie treści relacji osoby przesłuchiwanej. Wskazał również, że każdorazowo to osoba przesłuchiwana relacjonowała zdarzenie w taki sposób jaki pamiętała, nie miała zapisanych w protokole gotowych depozycji procesowych, które jedynie potwierdzała swoim podpisem. Sąd odwoławczy, podobnie jak Sąd pierwszej instancji nie widział potrzeby przesłuchania w charakterze świadka funkcjonariusza Policji – podinspektora M. C.. Oceniał, że zaniechanie dopuszczenia tego dowodu nie mogło mieć znaczenia ani dla stwierdzenia prawidłowości przeprowadzonych czynności procesowych i utrwalenia dowodów ani dla ustalenia sprawstwa oskarżonego. Nie było bowiem tak jak twierdził skarżący, że podstawą ustaleń faktycznych w sprawie były notatki urzędowe czy inne zapiski, ale relacje procesowe występujących w sprawie świadków. Sąd Okręgowy wskazał w szczególności, że także J. N. czy M. P., których depozycje procesowe próbował podważyć skarżący, zostali bezpośrednio przesłuchani w toku postępowania przed sądem, i to z czynnym udziałem stron. Sąd odwoławczy uznał również za chybiony postulat skarżącego o przeprowadzanie badań antroposkopijnych wszystkich osób biorących udziału w wyjeździe. Wskazał bowiem, że materiał dowodowy pozwolił na ustalenie, że jednym ze sprawców zdarzenia był Ł. S.. Natomiast apelujący nie wykazał, by któraś z innych osób uczestniczących w wyjeździe posiadała cechy zbieżne z wyglądem oskarżonego, które podawałyby w wątpliwość jego sprawstwo i rodziły potrzebę przeprowadzenia dodatkowych badań celem wykluczenia

potencjalnej pomyłki. Wreszcie Sąd ad quem zdyskredytował trafność zarzutu apelacji dotyczącego obrazy art. 2 k.p.k., 4 k.p.k., 5 k.p.k. 6 k.p.k. i 7 k.p.k. oraz art. 6 EKPC, a trafną i przekonującą argumentację przedstawił na str. 38 uzasadnienia.

Na uwzględnienie nie zasługiwał także zarzut czwarty kasacji obrońcy skazanego Ł. S., dotyczący obrazy art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. Zdaniem autora kasacji Sąd odwoławczy dopuścił się uchybienia w tym zakresie poprzez nienależyte odniesienie się w uzasadnieniu wyroku Sądu II instancji do zarzutów apelacji. Wadliwość ww. zarzutu wynika już ze sposobu jego redakcji. Zarzut ten sformułowany został bowiem w sposób uniemożliwiający precyzyjne i konkretne ustosunkowanie się do niego. Skarżący nie wskazał bowiem, które zarzuty apelacji zostały w jego ocenie „nienależycie” rozpoznane przez Sąd odwoławczy ani w czym przejawia się wadliwość kontroli instancyjnej. Ogólnikowy sposób sformułowania zarzutu pozwala na stwierdzenie, że skarżący nie sprecyzował pod adresem Sądu II instancji konkretnych zarzutów, a wyraził po prostu swoje niezadowolenie z oceny dowodów dokonanej przez Sąd I instancji i poczynionych na podstawie tych dowodów ustaleń faktycznych w sprawie, które zostały zaaprobowane przez Sąd II instancji i które doprowadziły do prawomocnego skazania Ł. S. za przestępstwo z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k.

Podobnie oczywiście bezzasadnymi okazały się zarzuty wskazane w kasacji obrońcy skazanego D. W.. Zarzut pierwszy, sygnalizujący uchybienie Sądu odwoławczego w zakresie art. 4 i 7 k.p.k., podobnie jak zarzuty 1-3 kasacji obrońcy Ł. S., był w realiach niniejszej sprawy nie tylko bezpodstawny, ale wręcz niedopuszczalny. Ponowne podważanie wiarygodności relacji procesowych świadków M. P. i J. S., w sytuacji, gdy Sąd II instancji dowodów tych nie przeprowadzał samodzielnie, a jedynie weryfikował słuszność ich oceny dokonanej przez Sąd I instancji, jest w toku postępowania kasacyjnego pozbawione racjonalnego uzasadnienia. Zwłaszcza, że Sąd odwoławczy na str. 15-17 uzasadnienia wskazał jasno, konkretnie i dostatecznie szczegółowo, dlaczego zarzut apelacji dotyczący właśnie tych kwestii uznał za bezpodstawny.

Niesłusznym okazał się także zarzut drugi kasacji obrońcy skazanego D. W., sugerujący naruszenie przez Sąd odwoławczy art. 404 § 2 k.p.k. Także i ten zarzut stanowi wierne powielenie podniesionego uprzednio w apelacji zarzutu Ic.

Zarzut ten adresowany jest do Sądu I instancji. Sąd odwoławczy rozpoznał ten zarzut, a trafną i przekonującą argumentację, która przesądziła o jego dyskwalifikacji przedstawił na str. 18-19 uzasadnienia.

Podsumowując powyższe rozważania nie sposób nie zauważyć, że celem autorów obydwu kasacji było wywołanie ponownej, dublującej kontroli odwoławczej. Tymczasem kasacja nie służy do ponawiania kontroli instancyjnej dokonanej przez Sąd odwoławczy. Zarzuty podnoszone w tym środku zaskarżenia powinny - i to rzeczywiście, a nie tylko pozornie - dotyczyć orzeczenia odwoławczego. Można co prawda w kasacji wytykać uchybienie i wyrokowi Sądu I instancji, ale warunkiem skuteczności tak skonstruowanego zarzutu jest wykazanie, że uchybienie to przeniknęło do wyroku Sądu odwoławczego, będącego przedmiotem zaskarżenia. Owo "wykazanie" powinno nastąpić zarówno poprzez powołanie przepisów, które Sąd odwoławczy naruszył dopuszczając do "przeniesienia" tego uchybienia do swojego orzeczenia, jak poprzez stosowną argumentację.

Tymczasem w niniejszej sprawie autorzy kasacji nie wykazali, by Sąd odwoławczy dopuścił się naruszenia prawa takiej rangi, która determinowałaby konieczność uchylecia orzeczenia tego Sądu i ponowienia kontroli odwoławczej.

Konkludując, przeprowadzona w przedmiotowej sprawie kontrola instancyjna dokonana została w sposób rzetelny, prawidłowy i próżno doszukać się powodów przemawiających za koniecznością jej ponowienia. Sąd II instancji rozpoznał wszystkie zarzuty wskazane w apelacjach oskarżonych i obrońcy oskarżonego D. W., a rzeczową argumentację, która przesądziła o ich nieuwzględnieniu przedstawił w uzasadnieniu sporządzonym zgodnie z art. 457 § 3 k.p.k. Sygnalizowane przez skarżących uchybienia skierowane pod adresem Sądu odwoławczego nie znalazły odzwierciedlenia w rzeczywistości, co determinowało uznanie kasacji obrońców obydwu skazanych za oczywiście bezzasadne i skutkowało ich oddaleniem.

Sytuacja materialna D. W. przemawiała za zwolnieniem go, na podstawie art. 624 k.p.k., od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych postępowania kasacyjnego. Natomiast w odniesieniu do skazanego Ł. S. brak było podstaw do zwolnienia go od kosztów sądowych, wobec czego Sąd Najwyższy obciążył go przypadającą na niego częścią tych kosztów.



O wynagrodzeniu dla obrońcy skazanego D. W. - adw. B. N. - za sporządzenie i wniesienie kasacji Sąd Najwyższy rozstrzygnął w oparciu o § 17 ust. 3 pkt 1 w zw. z § 4 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U.2019.18 t.j.).